

Sygn. akt I ACa 744/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 maja 2018 r., sygn. akt II C 227/18

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata J. Ż. 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Roman Sugier	SSA Elżbieta Karpeta
-------------------------------------	------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Powód K. N. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15 000 000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu (1 lutego 2016 r.) do dnia zapłaty, nadto wniósł o zobowiązanie pozwanej do usunięcia wszystkich archiwalnych nagrań programu naruszającego dobra osobiste powoda oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że dnia 17 sierpnia 2005 r. został zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany pod zarzutami dokonania zabójstwa P. A. i pobicia A. N.. W sierpniu 2005 r. w wydaniach (...) oraz (...) ukazał się materiał filmowy, w którym w oparciu o fałszywe, krzywdzące informacje powód został przedstawiony jako sprawca brutalnych przestępstw zabójstwa P. A. i pobicia A. N.. Wobec faktu, iż w stosunku do kogoś innego Sąd Okręgowy w Katowicach wydał wyrok z pewnością uznać należy, że emisja w/w programów naruszyła dobra osobiste powoda, takie jak zdrowie, cześć, wizerunek, prawo do prywatności, gdyż w świadomości ludzi, którzy znają powoda i jego rodzinę na długo pozostają nieprawdziwe informacje oraz zabarwione pejoratywne zwroty, które padły pod adresem powoda i zostały poparte przekazem wizualnym wywołującym niewątpliwie odpowiednio trwalszy efekt. Konsekwencją emisji stała się nieodwracalna utrata reputacji przez powoda i jego najbliższą rodzinę. U powoda wywołało to poczucie poniżenia, wstydu, udreki i doprowadziło do załamania psychicznego powoda i podjęcia dwóch prób samobójczych w 2013 r. oraz popadnięcia w depresję w czerwcu 2014 r. do nadal, a u rodziny wzbudziło poczucie pogardy w środowisku lokalnym, wykluczenie z tej społeczności. Dobra opinia jaką cieszyli się do tej pory żyjący uczciwie i cieszący się życzliwością sąsiadów została nieodwracalnie utracona. Dla powoda, osoby bardzo związanej emocjonalnie z rodziną świadomość tej sytuacji potęguje dodatkowe traumatyczne przeżycia.

Pozwana Telewizja (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Na uzasadnienie pozwana podniosła, iż w jej archiwum brak jest informacji, aby materiały dotyczące zatrzymania mężczyzny podejrzanego o dokonanie zabójstwa P. A. i pobicia A. S. był wyemitowany w dniach 19 – 20 sierpnia 2005 r. w wydaniach (...), (...) oraz (...). Nie ma też materiału, który powód powołał w pozwie. Pozwana zakwestionowała, że materiał dotyczący powoda został wyemitowany we wskazanych przez niego audycjach. Pozwana podniosła również zarzut przedawnienia. W sprawie termin do ewentualnego wystąpienia z roszczeniami o zadośćuczynienie rozpoczął się wraz z emisją audycji, która wedle stanowiska powoda miała naruszyć jego dobra osobiste. Z twierdzeń powoda wyraźnie wynika, że z momentem wyemitowania materiału w Telewizji (...) S.A., w którym wypowiedziano się na temat zatrzymania powoda, powstała szkoda polegająca na naruszeniu dóbr osobistych powoda. Pozwana podniosła nadto, że żądanie przez powoda zapłaty kwoty 15 000 000 zł jest roszczeniem niezwykle nieproporcjonalnym, rażąco wygórowanym i nieadekwatnym do zakresu doznanej przez powoda krzywdy.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Nadto Sąd przyznał na rzecz pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla powoda kwotę 8.856 zł.

Na skutek apelacji złożonej przez powoda od powyższego wyroku oraz zażalenia na orzeczenie o kosztach postępowania w złożonego przez pełnomocnika powoda, Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z 17 stycznia 2018 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, iż zasadny był zarzut apelacji nierozpoznania istoty sprawy, w konsekwencji błędnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji bowiem, z jednej strony jako źródło ustaleń faktycznych powołał zeznania świadków zawnioskowanych przez powoda uznając je za wiarygodne, a z drugiej strony wskazał, że brak jest dowodów potwierdzających że materiały filmowe wskazane przez powoda rzeczywiście się ukazały. Precyzując wytyczne dla Sądu Okręgowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zlecił dokonanie oceny

wiarygodności zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda i zeznań samego powoda, a także innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Sąd Okręgowy winien nadto rozważyć przeprowadzenie dowodów z dokumentów z innej sprawy toczącej się między stronami. Istotne zdaniem Sądu Apelacyjnego było rozważenie przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia roszczenia. Podzielił natomiast Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie oddalenia wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdyż nie spowoduje to ustalenia treści materiału filmowego który się ukazał.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska i nie składały dalszych wniosków dowodowych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Bezspornym w sprawie było, iż w stosunku do powoda toczyło się postępowanie karne pod zarzutem zabójstwa w dniu 9 sierpnia 2005 r. P. A. oraz pod zarzutem dokonania rozboju na szkodę A. S. w dniu 8 sierpnia 2005 r., przy czym zarzucanych przestępstw powód miał dokonać w trakcie przerwy w odbywaniu kary 10 lat pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu kary 2 lat pozbawienia wolności. Poza sporem pozostawało, że postępowanie karne w stosunku do powoda jako oskarżonego zostało umorzone przez Sąd Okręgowy w Katowicach w dniu 25 września 2007 r. w sprawie o sygn. akt V K 148/06. Poza sporem pozostawała okoliczność, że przyczyną umorzenia postępowania było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż powód popełnił oba zarzucane mu przestępstwa, przy czym w dacie ich dokonania miał zniesioną zdolność zrozumienia znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. W związku z tym wobec powoda orzeczono środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Niekwestionowanym przez strony postępowania było również, że za dokonanie powyższych przestępstw zostały skazane inne osoby, z zaznaczeniem że dokonując ich działały wspólnie i w porozumieniu z powodem (okoliczności bezsporne powołane przez powoda w pozwie wraz z odpisami orzeczeń i nie zakwestionowane przez pozwaną).

W dniach 19 i 20 sierpnia 2005 r. w programie telewizyjnym nadawanych w paśmie ogólnopolskim przez pozwaną - w programach (...), (...) i (...) nie ukazał się żaden materiał telewizyjny o treści wskazanej w pozwie. Z wydruku z bazy danych - Archiwum (...) - z dnia 19 i 20 sierpnia 2005 r. obejmującego wykaz materiałów zamieszczonych w audycji (...), (...) wynika, że w tych dniach, w tych audycjach, nie był nadawany materiał dotyczący osoby powoda ani żaden podobny. Pozwana nie dokonywała w 2005 r. archiwizacji materiałów telewizyjnych, które ukazywały się w (...).

Bezspornym natomiast było, że w (...) SA - Oddziale Regionalnym w K. został wyemitowany materiał informacyjny dotyczący sprawy. Wynikało z niego, że zatrzymano 24 - letniego mężczyznę. W materiale tym dwukrotnie pokazano mężczyznę skutego kajdankami. Raz sylwetka pokazana był od tyłu, drugi raz obrazem objęto sylwetkę mężczyzny od pasa w dół. Podano, że 24 – latek nie przyznaje się do winy. Zacytowano trzykrotnie wypowiedź funkcjonariusza Policji na temat zatrzymanej osoby. Poinformowano, że gdy został zatrzymany był w trakcie przerwy w odbyciu kary oraz zacytowano wypowiedź, co do zasad udzielania przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. Wskazano, że K. N. podejrzany jest o zabójstwo 57 – letniego włoskiego biznesmena na jednym z (...) osiedli oraz o napad na starszą kobietę na jednym z (...) cmentarzy. Kolejno zacytowano wypowiedź jednej z osób dokonujących zatrzymania K. N., co do sposobu w jakim zatrzymanie się odbyło. Pokazano znalezione w samochodzie zatrzymanego rzeczy z komentarzem funkcjonariusza Policji, co do rodzaju znalezionych rzeczy. Na zakończenie materiału informacyjnego podano sankcję karną za popełnienie przestępstw rozboju i zabójstwa.

Ten materiał informacyjny nie jest tym materiałem dotyczącym powoda, na podstawie którego powód wystąpił w niniejszym procesie z powództwem z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych.

W związku z materiałem telewizyjnym nadanym przez pozwaną w paśmie Oddziału (...) pozwanej w K. toczyła się w tutejszym Sądzie sprawa o sygn. akt II C 176/15 z powództwa K. N. przeciwko Telewizji (...) SA w W. o zapłatę kwoty 20.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda w związku nadaniem materiałów telewizyjnych o treści wskazanej w pozwie złożonym w niniejszej sprawie, lecz w programach pasma regionalnego.

Wyrokiem z dnia 29 września 2015 r. powództwo w tej sprawie zostało oddalone, zaś apelację od tego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 6 maja 2016 r.

Do połowy 2012 r. w leczeniu psychiatrycznym powoda stosowano leki psychotropowe.

Oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom świadków A. B. (1), A. K. (1), P. S. (1), S. Ś. (1), A. W. (1) w zakresie w jakim twierdzili, że widzieli w sierpniu 2005 r. w audycji (...) materiał telewizyjny ukazujący wizerunek powoda i to bez zakrycia twarzy lub jej części. Przede wszystkim całkowicie niewiarygodnym – w ocenie Sądu Okręgowego - było aby świadkowie tak szczegółowo pamiętali co ukazało się akurat w tym spornym programie i jakie tam dokładnie pojawiły się materiały filmowe, a wiedzę o tym mogli posiadać z faktu że zamieszkiwali w większości z powodem w tej samej miejscowości i sprawę jego zatrzymania znali. Dodatkowo – czemu pozwana nie przeczyła – program telewizyjny ukazujący powoda ukazał się w programach z jej pasma regionalnego, co nie jest przedmiotem sprawy. Materiały dotyczące sprawy pojawiały się również w programach innych stacji telewizyjnych. Pewność świadków, że to co widzieli pochodzi na pewno z (...), a nie innego programu telewizyjnego, po ponad 10 latach od zdarzenia jawi się całkowicie niewiarygodnie. Zeznaniami świadków przeczy konsekwentne wskazanie pozwanej, iż taki materiał w ogóle w tym programie się nie ukazał. Zwrócić przy tym należy uwagę, że pozwana w toku postępowaniu nie ukrywała, iż nadała program telewizyjny poświęcony powodowi i zarzucanym mu przestępstwom, a wręcz sama złożyła jego nagranie. Pozwana powoływała się przy tym na wyłączenie bezprawności na skutek podania informacji prawdziwych oraz w interesie społecznym. Trudno więc przyjąć, że pozwana jednocześnie miałaby ukrywać jeden z programów, który nadała a jednocześnie z własnej inicjatywy powoływać się na drugi. O niewiarygodności zeznań świadków świadczy również objęta notoryjnościami powszechną formuła programu telewizyjnego (...). Jest to program codzienny, bardzo krótki - zaledwie kilkunastominutowy, podający w skondensowanej formie najważniejsze informacje z kraju i ze świata. Co więcej, formuła audycji ma raczej charakter lekki, przerywana jest żartami, zabawnymi informacjami, fragmentem muzycznym. Przy takiej formule audycji wydaje się dodatkowo nieprawdopodobnym, aby znalazła się tam informacja o zatrzymaniu osoby podejrzanej o zabójstwo i rozbój. Niewiarygodne były nadto zeznania części z ww świadków wskazujące na bardzo dobrą opinię o powodzie przed dokonaniem jego zatrzymania w sierpniu 2005 r. Przeczy temu bezsporna okoliczność dwukrotnego wcześniejszego skazania powoda za ciężkie przestępstwa i odbywania przez niego długoletniej kary pozbawienia wolności. Skoro, jak akcentowali świadkowie, społeczność S. jest mała i wszyscy się znają, to taka okoliczność nie mogła umknąć znajomym powoda. Niewiarygodne dla Sądu były również zeznania powoda w zakresie w jakim twierdził, że otrzymał nagranie programu (...) z sierpnia 2005 r. na płycie DVD, od osoby która ją nagrała. Powód zresztą odmówił podania szczegółowych informacji na temat tego co stało się z tym nagraniem i od kogo je uzyskał, co podważa wiarygodność zeznań powoda. Zwrócić trzeba także uwagę, że w 2005 r. technologia nagrywania audycji telewizyjnych na płyty DVD nie była nazbyt rozwinięta i powszechna oraz wymagałaby podłączenia do telewizora komputera lub nagrywarki DVD. Wymagałoby to wprowadzenia płyty i rozpoczęcia procedury nagrywania. Biorąc pod uwagę bardzo krótki czas trwania poszczególnych materiałów filmowych w programie (...) oraz zaskoczenie pojawieniem się tego materiału filmowego (nagrywający nie spodziewał się jego pojawienia się), jawi się to jako całkowicie niemożliwe. Zwrócić jeszcze uwagę należy na fakt, co jest objęte notoryjnościami powszechną, że stacje telewizyjne – tutaj (...) SA – nie wysyłają na miejsce gdzie program ma być nagrywany kilku ekip telewizyjnych, odrębnie dla poszczególnych programów informacyjnych tej samej stacji. Dokonuje się jednego nagrania, przez jedną ekipę telewizyjną, który to materiał jest wykorzystywany (w całości lub w poszczególnych fragmentach) w szeregu programów informacyjnych tej samej stacji. W tym kontekście, skoro złożony przez pozwaną materiał telewizyjny nie był w całości ani w części – jak twierdzi powód – tym który ukazał się w (...) to może po stronie powoda doszło do pomyłki. Jak Sądowi wiadomym jest z urzędu powód wytaczał bowiem w przeszłości powództwa skierowane w stosunku do przynajmniej dwóch innych stacji telewizyjnych dotyczących materiałów telewizyjnych obejmujących to samo zdarzenie z sierpnia 2005 r. Podobne pomyłki mogły się zresztą zdarzyć po stronie świadków.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o ponowne dopuszczenie dowodów z uzupełniających zeznań świadków: P. S., A. K., A. B. na okoliczność treści materiału informacyjnego i braku tożsamości z tym załączonych do akt sprawy przez stronę pozwaną, albowiem okoliczność ta została już dostatecznie wyjaśniona za pomocą innych środków

dowodowych zawnioskowanych przez powoda a to zeznań świadków S. Ś., A. W. i powoda (art. 217 § 3 k.p.c.). Nadto wniosek ten był spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c., a jego przeprowadzenie spowodowałoby przedłużenie postępowania.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z materiału filmowego nadanego w dniu 20 sierpnia 2005 r. w audycji Kurier oraz wydruku z bazy danych dotyczących tego materiału nadanego w audycji Kurier. Podstawa faktyczna powództwa, którą Sąd jest związany na podstawie art. 321 k.p.c., nie obejmowała tej audycji. Przedmiot zaś dowodu zakreśla wyłącznie owa podstawa faktyczna powództwa.

Sąd oddalił wnioski powoda o zobowiązanie pozwanej do załączenia oryginalnych nagrań (...) oraz (...) wyemitowanych w dniu 19 i 20 sierpnia 2005 r., oraz o zwrócenie się o te nagrania do Instytutu (...), albowiem, jak ustalono, archiwum programów telewizyjnych nie sięga roku 2005 (k. 226). W tym miejscu podnieść należy, że strona pozwana przedłożyła materiał informacyjny dotyczący osoby powoda, zaraz po powzięciu informacji o istnieniu takiego materiału w Oddziale Regionalnym pozwanego, którego siedziba mieści się w K.. Wskazała powodowi również w piśmie z dnia 18 kwietnia 2016 r., że nie dysponuje zapisem, całych wydań audycji, o które powód wystąpił, ale pojedyncze materiały z (...) i (...) zostały zarchiwizowane ((...) nie został zarchiwizowany w ogóle). W materiałach z dwóch pierwszych programów nie ma materiału dotyczącego powoda.

Sąd oddalił (a contrario art. 227 k.p.c.) wniosek powoda o zobowiązanie pozwanej do złożenia oryginalnych nagrań, które otrzymała od Komendy (...) w K.. Przedmiotem dowodu (art. 227 k.p.c.) są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. To jakie materiały zostały przekazane stronie pozwanej nie było okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. W sprawie faktem istotnym, dla rozstrzygnięcia, było bowiem ustalenie, czy to pozwana, a nie inny podmiot, naruszył dobra osobiste powoda.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych dla ustalenia autentyczności nagrań audycji Aktualności oraz Kuriera oraz zobowiązania strony pozwanej do przedłożenia nośników informatycznych na których zostały zapisane audycje i to w oryginalnych wersjach w celu oględzin przez biegłego co zostało tam zapisane lub co i kiedy zostało wykasowane, czy istnieje możliwość odzyskania wykasowanych danych. Ten środek dowodowy nie jest adekwatny do przedmiotu procesu. Dowód ten nie da ustalenia treści tych audycji stanowiących podstawę faktyczną powództwa w sprawie.

Wnioski powoda o zwrócenie się o nadesłanie dokumentów lub informacji dotyczących bezpośrednio powoda podlegały oddaleniu również z innych przyczyn. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). W myśl zatem ogólnych zasad to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających jego roszczenie. Dlatego też Sąd oddalił wnioski powoda o zwrócenie się do podmiotów trzecich o złożenie dokumentacji lub podanie informacji. Brak jest bowiem podstaw w procedurze cywilnej aby Sąd wyręczał strony w gromadzeniu dowodów w sprawie. Przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby do nieuzasadnionego wniosku, iż inicjatywa dowodowa stron mogłaby się ograniczyć do zawnioskowania, aby to Sąd w oparciu o przepis art. 248 k.p.c. pozyskał wszystkie dowody. Powyższe nie znajduje uzasadnienia w procedurze cywilnej. Tym bardziej, że chodziło o dokumenty dotyczące bezpośrednio osoby powoda, a więc nie miał on żadnych prawnych przeszkód by dokumentację tę pozyskać od tych osób/institucji. Powód nie powoływał się zresztą nawet na niemożność czy utrudnienie w ich pozyskaniu. Sama zaś okoliczność, że powód odbywał karę pozbawienia wolności nie stanowi takiej przeszkody, co potwierdza zresztą fakt wniesienia pozwu i dalszej korespondencji przez powoda.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powoda oparte było o treść 24 § 1 zdanie 2-gie k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 zdanie 3-cie k.c.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, jak najdalej idącego, zauważył Sąd Okręgowy, iż w dniu 10 sierpnia 2007 roku weszła w życie ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy

– Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80 poz. 538), która uchyliła dotychczasowy przepis art. 442 k.c. i dodała art. 442¹ k.c. w brzmieniu: § 1. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Zgodnie z art. 2 wyżej cytowanej ustawy: do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 roku, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442¹ k.c. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego, choć ma rekompensować szkodę o charakterze niemajątkowym (krzywdę) jest roszczeniem majątkowym. Jako roszczenie majątkowe ulega przedawnieniu w świetle art. 117 § 1 k.c. Mając powyższe na względzie uznał Sąd Okręgowy, iż roszczenie majątkowe powoda uległo przedawnieniu z końcem sierpnia 2015 r., a więc z upływem 10-letniego terminu przedawnienia. Skoro – jak twierdził sam powód – sporne materiały telewizyjne naruszające jego dobra osobiste zostały nadane przez pozwaną w sierpniu 2005 r. (czyli najpóźniej w dniu 31 sierpnia 2005 r.) to 10-letni termin przedawnienia roszczenia upłynął z dniem 31 sierpnia 2015 r. Pozew powoda został zaś złożony faktycznie w dniu 1 lutego 2016 r. kiedy powód wniósł (nadał) wniosek o wpisanie sprawy pod nową sygnaturę akt w Rep. C. Pierwotnie złożony przez powoda pozew z dnia 27 lipca 2015 r. został bowiem zwrócony zarządzeniem z dnia 7 września 2015 r. Zażalenie powoda na to zarządzenie zostało zaś oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2016 r. W tym stanie sprawy brak było nawet konieczności odwoływania się do terminu 3-letniego liczonego od momentu gdy powód dowiedział się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia, albowiem ten 3-letni termin i tak nie mógł się skończyć później niż termin 10-letni. Jak wskazał sam ustawodawca taką sytuację przewiduje art. 442¹ § 1 k.c., zgodnie z którym „termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę”. Brak było przy tym podstaw do pominięcia zarzutu przedawnienia. Do takiego pominięcia mogłoby dojść ewentualnie w oparciu o przepis art. 5 k.c. Sąd nie dopatrył się jednak w okolicznościach niniejszej sprawy przyczyn występujących po którejkolwiek ze stron, które obiektywnie usprawiedliwiłyby tak duże opóźnienie w wystąpieniu z pozwem. Uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych i najczęściej jeśli przekroczenie terminu przedawnienia jest nieznaczne, a przy tym usprawiedliwione jakimiś okolicznościami. Muszą za tym przemawiać okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego lub/i osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, w tym charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 czerwca 2014r., sygn. akt I ACa 1533/13). Z kolei w wyroku z dnia 11 września 2014 r. (I ACa 404/14) Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, iż przepis art. 5 k.c. stanowi tzw. klauzulę generalną odnoszącą się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Przez odwoływanie się do klauzuli generalnej przewidzianej w art. 5 k.c. nie można jednakże podważać pośrednio mocy obowiązującej przepisów prawa. Taka praktyka mogłaby prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym, a w życiu gospodarczym do podważenia pewności obrotu, która w gospodarce rynkowej ma szczególne znaczenie. Zważyć też należy, iż norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i można ją stosować w sytuacji, gdy w innej drodze nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego drugiej osoby. Biorąc pod uwagę długi gdyż 10-cio letni termin przedawnienia któremu uchybił powód, znaczne jego przekroczenie, brak było przesłanek do uznania, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Przesłanką do tego nie może być sama okoliczność, że powód przyjmował lekki w trakcie leczenia psychiatrycznego, gdyż – jak sam zeznał – farmakoterapia zakończyła się około połowy 2012r. Powód miał więc jeszcze ponad 3 lata na wytoczenie powództwa.

Odnosił się również Sąd Okręgowy do treści przepisu art. 442¹ § 3 k.c., który stanowi że w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W wypadku art. 442¹ § 3 k.c. należy opowiedzieć się za wąskim i dosłownym rozumieniem szkody na osobie, jako polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju

zdrowia. Skoro zaś w niniejszej sprawie powód dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę w związku z naruszeniem dóbr osobistych, to przepis art. 442¹ § 3 k.c. nie miał w sprawie zastosowania.

Mając powyższe na względzie i w oparciu o przepis art. 448 k.c. a contrario roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia podlegało oddaleniu gdyż było przedawnione. Roszczenie to podlegało zresztą oddaleniu na tych samych podstawach co roszczenia niemajątkowe, co szczegółowo zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia.

Roszczenie powoda o nakazanie pozwanemu usunięcia wszystkich archiwalnych nagrań programów określonych w pozwie, a naruszających dobra osobiste powoda (pkt 2 pozwu) nie jest roszczeniem majątkowym, a wobec powyższego w oparciu o przepis art. 117 § 1 k.c. a contrario, nie ulega przedawnieniu. Roszczenie powoda w tej części nie jest jednak merytorycznie zasadne.

Odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych uzależniona jest od trzech przesłanek istnienia dobra osobistego, jego naruszenia oraz bezprawności działania. Ciężar udowodnienia pierwszej i drugiej przesłanki obciąża pokrzywdzonego (powoda), a trzecia objęta jest wzruszalnym domniemaniem prawnym. Jeżeli wykazane zostanie naruszenie dobra osobistego, sprawcę naruszenia uwolnić może od odpowiedzialności tylko dowód braku bezprawności, co faktycznie jest równoznaczne z wykazaniem przesłanek wyłączających bezprawność (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005/7-8/114).

W sprawie powód wskazywał, że na skutek audycji telewizyjnych wyemitowanych przez stronę pozwaną w (...), (...) i (...) doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda jakimi są zdrowie, cześć, wizerunek, prawo do prywatności. Uznając zatem za oczywistą pierwszą z przesłanek – istnienie dobra osobistego (dóbr osobistych) – rozważenia w następnej kolejności wymagało, czy spełniona została druga przesłanka, a to czy do naruszenia dobra osobistego (dóbr osobistych) doszło. Jak wynika z ustaleń poczynionych w sprawie, brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających, iż w ogóle materiał telewizyjny, dotyczący powoda, ukazał się w (...) i (...) w sierpniu 2005 r. Żadne dowody przeprowadzone w sprawie na powyższe nie wskazywały, nawet sam powód nie miał na ten temat wiedzy. W zakresie programu (...) brak było zaś jakichkolwiek wiarygodnych dowodów potwierdzających, iż materiał o treści wskazanej przez powoda rzeczywiście tam w sierpniu 2005 r. się pojawił. Potwierdzające to zeznania świadków i powoda Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne. Konkludując, uznał Sąd Okręgowy, że postępowanie w sprawie nie dało podstaw do ustalenia, że dobra osobiste powoda naruszone zostały, we wskazanych przez powoda audycjach telewizyjnych. Ciężar zaś udowodnienia tej przesłanki obciążał powoda, zgodnie z przepisem art. 6 k.c. Brak uznania jej wykazania, skutkować musiał oddaleniem powództwa i to zarówno w zakresie roszczenia niemajątkowego jak i majątkowego. Skoro bowiem w ogóle nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda to roszczenie o ich ochronę, w oparciu o przepis 24 § 1 zdanie 2-gie k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 zdanie 3-cie k.c. należało oddalić. Biorąc pod uwagę brak przesłanki w postaci naruszenia dobra osobistego powoda, nie sposób i zbędnym jest ocenianie ewentualnego braku bezprawności po stronie pozwanej.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do treści art. 102 k.p.c., który statuuje, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jako, że powód korzystał z pomocy adwokata ustanowionego z urzędu w osobie adw. J. Ż., Sąd przyznał na jego rzecz od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 19.650 zł wraz z należnym 23% podatkiem vat w wysokości 4.519,50 zł tytułem kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Na koszty te składała się stawka zastępstwa prawnego przed sądem I i II instancji. Jednocześnie brak było jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia żądania pełnomocnika powoda i przyznania wynagrodzenia w wysokości 2-krotności stawki minimalnej. Przed wszystkim powołane wyżej Rozporządzenia w ogóle nie posługują się pojęciem stawki minimalnej. Nadto – jak wskazano wyżej – stopień zawłości sprawy, czas jego trwania, przebieg postępowania i nakład pracy pełnomocnika z urzędu nie uzasadniał przyjęcia stawek wyższych niż przyznane przez Sąd.

W apelacji powód zaskarżył oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 100 000 zł. wraz z odsetkami oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Zarzucał sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą na uznaniu, że pozwana w swoich programach, a w szczególności w programie T. nie wyemitowała materiału telewizyjnego opisywanego przez powoda i świadków. Zarzucana sprzeczność polegać miała również na uznaniu, że wyemitowane materiały nie naruszyły dóbr osobistych powoda. Zarzucał także powód naruszenie prawa procesowego, a to:

- art. 328 § 2 k.p.c. przez nienależyte uzasadnienie wyroku, uniemożliwiające kontrolę odwoławczą;
- art. 233 w związku z art. 229 i 230 k.p.c. przez bezzasadną odmowę wiarygodności zeznaniom powoda i świadków
- art. 228 § 2 k.p.c. przez stwierdzenie, że charakter telewizyjnego T. jest znany Sądowi z urzędu i niezwrócenie na ten fakt stronom.

Apelujący zarzucał również naruszenie art. 3, art. 232 k.p.c. oraz art. 6 i art. 24 k.c. oraz art. 248 § 1 k.p.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że pozwana udowodniła swoje twierdzenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku odmiennego, a nadto działanie z urzędu Sądu Okręgowego naruszyło dodatkowo art. 32 i art. 45 Konstytucji w związku z art. 6.1 Konwencji Praw Człowieka. Nadto powód zarzucał naruszenie wskazanych w apelacji przepisów ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach poprzez ich niezastosowanie i zaniechanie ustalenia, że pozwana jest zobowiązana do przechowywania nagrania z audycji T., podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do odmiennego wniosku, iż brak przedstawienia tego dowodu przez pozwaną stanowi naruszenie przez nią prawa.

Z ostrożności procesowej podniósł powód zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. przez zaniechanie rozważenia sytuacji powoda i obciążenie go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej.

W ostatniej kolejności powód zarzucał naruszenie art. 384 w związku z art. 386 § 6 k.p.c. przez dokonanie odmiennej oceny podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

W oparciu o podniesione zarzuty domagał się apelujący zmiany wyroku w zaskarżonej części (pkt 1 i 2) przez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej 100 000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz uchylenie punktu 2 .

Pozwana wnosiła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy wskazać na bezzasadność zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia bowiem w sposób skrupulatny wszystkie założenia tego przepisu. Sąd Okręgowy wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, w szczególności określając – w pełni prawidłowo – które fakty były między stronami bezsporne, a które sąd uznał za udowodnione, przy czym podstawowy dla rozstrzygnięcia fakt zaistnienia zdarzenia, z którego powód wywodził skutki prawne nie został w sprawie udowodniony, lecz w motywach orzeczenia Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił przyczyny, dla których dowodom z zeznań świadków i zeznaniom powoda odmówił wiarygodności. Bez wątplenia uzasadnienie wyroku zawiera również wyjaśnienie podstawy prawnej zapadłego rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa.

Bezzasadny był zarzut naruszenia art. 233 w związku z art. 229 i 230 k.p.c. podniesiony w aspekcie poprawności dokonanej przez Sąd Okręgowy wiarygodności zeznań świadków i powoda. Powołany w apelacji przepis art. 233 stanowi w § 1, że „Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, zaś w § 2, że „Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu”. Sąd Okręgowy w najmniejszym stopniu nie uchybił wskazaniom powołanych regulacji. Prawidłowo, bo zgodnie z zasadami logiki ocenił Sąd Okręgowy jako niewiarygodne zeznania świadków, którzy

twierdzili, że widzieli ponad 10 lat temu materiał filmowy, który tak dokładnie zapamiętali wraz z prawie dokładną datą emisji i wskazaniem programu, w którym był emitowany, że zeznania te cechowały się zadziwiającą zgodnością z opisem przedstawionym przez powoda w pozwie. Odmowa wiarygodności zeznaniom świadków nie opierała się jedynie na kwestii upływu czasu, lecz została dokonana – tak jak wymaga tego przepis art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie rozważenia całego materiału dowodowego. Powtarzanie po raz kolejny motywów tej oceny jest bezcelowe, bowiem Sąd Apelacyjny w pełni podziela tę ocenę i wskazane przez Sąd Okręgowy podstawy jej dokonania.. Apelujący cytując zeznania świadków, zwraca uwagę na wyjaśnienia świadków przyczyny tak doskonałego zapamiętania faktu, o którym zeznawali, jednak w świetle zasad doświadczenia życiowego i zawodowego oraz całości materiału dowodowego, a w szczególności powołanego przez Sąd Okręgowy faktu emisji innego programu o tematyce zbliżonej do opisywanej w pozwie, wyjaśnienia te nie są w stanie zmienić poprawnej – zdaniem Sądu Apelacyjnego – oceny niewiarygodności tych zeznań.

Nie zasługiwały również na wiarę zeznania powoda, że materiał filmowy obejrzał z nagrania DVD dostarczonego mu przez nieustaloną osobę, a następnie nie potrafi określić, co się z tym rzekomym nagraniem stało. Nie miał również podstaw Sąd Okręgowy do negatywnej oceny postawy pozwanej, która nie przedstawiła nagrań, których nie miała. Powołanie mających pozostawać w związku z art. 233 k.p.c. przepisów art. 229 i 230 k.p.c. jest niezrozumiałe, skoro art. 229 zwalnia z obowiązku dowodzenia faktów przyznanych, a art. 230 k.p.c. wyjaśnia, kiedy można uznać za przyznane fakty, co do których wyraźnego przyznania nie było.

Bezzasadnie zarzuca apelujący naruszenie art. 228 § 2 k.p.c. bowiem Sąd Okręgowy powoływał się na notoryjność, w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c., pewnych faktów (m.in. charakteru programu T.), a nie na znajomość faktów z urzędu, o której mowa w art. 228 § 2 k.p.c.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy bardzo wnikliwie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i zawodowego, a przede wszystkim zgodnie z zasadą logicznego i racjonalnego rozumowania ustalił wszystkie niezbędne dla rozstrzygnięcia fakty, nie dopuścił się zarzucanych w apelacji naruszeń prawa procesowego, w związku z czym przyjęty za podstawę rozważań stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy, rozpoznający apelację Sąd Apelacyjny uznaje za własny.

Podkreślić należy, że powód dochodzący przed Sądem pierwszej instancji roszczenia majątkowego i niemajątkowego, mających swe źródło w zdarzeniu wyemitowania przez pozwaną określonego w pozwie materiału filmowego nie wykazał, że zdarzenie to miało miejsce. Roszczenie o ochronę dóbr osobistych powoda podlegało zatem prawidłowo oddaleniu. Ponieważ zdarzenie mające naruszyć wskazane przez powoda dobra osobiste nie zaistniało, zbędne było rozważanie czy gdyby zaistniało to naruszyłyby dobra osobiste powoda, a jeśli naruszyło, to czy pozwana wykazała przesłanki zwalniające ją z odpowiedzialności za naruszenie tych dóbr. Dlatego bezzasadne i bezprzedmiotowe są zarzuty apelacji wskazujące na nieprawidłowe uznanie, że pozwana udowodniła swe twierdzenia.

Sąd Okręgowy nie przeprowadzał żadnych dowodów z urzędu, zatem nie jest zasadne zarzucanie mu naruszenia art. 232 k.p.c. oraz przepisów art. 32 (zasada równości) i 45 (prawo do sądu) Konstytucji. Nie został również naruszony art. 6 k.c., bowiem zgodnie z powołaną w apelacji i wynikającą z tego przepisu zasadą ciężaru dowodzenia, do udowodnienia zaistnienia zdarzenia które miało naruszyć dobra osobiste powoda zobowiązany był powód, który temu ciężarowi nie sprostał.

Zauważyć w końcu należy, że powód zaskarżył wyrok oddalający jego powództwo – roszczenie majątkowe i to jedynie w części 100 000 zł. Podstawą oddalenia roszczenia majątkowego było – jak wynika z motywów Sądu Okręgowego – przedawnienie tego roszczenia z uwagi na upływ 10 lat od rzekomego zaistnienia zdarzenia mającego naruszyć dobra osobiste powoda. Wbrew zarzutom apelacji, w motywach wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 stycznia 2018 r. uchylającego wyrok Sądu Okręgowego z dnia 20 kwietnia 2017 r. (również oddalającego powództwo) nie było akceptacji twierdzenia, że roszczenie majątkowe powoda się nie przedawniło. Wręcz przeciwnie, Sąd Apelacyjny wskazał na konieczność zbadania i odniesienia się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Nie było również podstaw – w ocenie Sądu Apelacyjnego – do podważenia rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Okręgowy zastosował przepis art. 102 k.p.c. obciążając powoda, przegrywającego proces, jedynie częścią kosztów należnych przeciwnikowi. Przepis ten na zasadzie słuszności pozwala na odstępianie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. W pełni należy zgodzić się z wynikającym z orzecznictwa (postanowienie SN z dnia 2 czerwca 2010 r., I PZ 2/10, OSNP 2011, nr 23–24, poz. 297; postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 98 z glosą M. Rzewuskiego, Glosa 2013, nr 1, s. 77 i postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 r., I CZ 165/11, IC 2013, nr 3, s. 50) stanowiskiem, że ocena sądu stosującego art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym, ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do korekty zapadłego rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego.

Wobec bezzasadności wszystkich zarzutów apelacji podlegała ona oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. zasądając od przegrywającego ten etap postępowania powoda na rzecz pozwanej koszty tego postępowania w wysokości wynagrodzenia zastępującego pozwaną pełnomocnika.

Na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. 2019 poz. 18).

SSO(del) Aneta Pieczyrak – Pisulińska SSA Roman Sugier SSA Elżbieta Karpeta